



BIULETYN INFORMACYJNY NR 40/92/ 28X 1980

W konflikcie między władzą a ludem rację ma zawsze lud
Jan Paweł II

Do ludzi pracy regionu Bielski !

LOTHAR HERBST

16 listopada - druga rocznica reje-
tracji naszego Związku - ma stać się de-
cyzją Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej
NSZZ "Solidarność" - DNIEM PROTESTU.

W całym kraju w godz. 10.00-14.00 zosta-
nie przeprowadzony PÓWSZECHNY STRAJK PŁO-
TESTACYJNY.

Apelujemy do wszystkich ludzi pracy
naszego regionu, przede wszystkim do Was,
robotnicy bielski, o masowe uczestni-
two w akcji strajkowej.

Musimy tego dnia pokazać sobie, władzy, światu, że nasz Związek - NSZZ "So-
lidarność" - formalnie zdelegalizowany decyzją sprzedajnego Sejmu - żyje,
a jego program narodowych działań - budowa Samorządnej Rzeczypospolitej,
jest wciąż żywą wartością dla milionów Polaków.

Strajkując będziemy żądać :

- anulowania decyzji Sejmu delegalizującej związki zawodowe i przywróce-
nia należnych praw związkom zawodowym, wyrosłym po Sierpniu 80 r z woli lu-
dzi pracy, której nikt nie ma prawa przekreślić.
- zakończenia walki komunistycznego reżimu z narodem: odwołania stanu wo-
jennego, przywrócenia społeczeństwu odebranych mu praw, uwolnienia internowa-
nych i aresztowanych, amnestii dla skazanych.
- przerwania pasma policyjnego bezprawia - zabójstw ludzi demonstrują-
cych swój sprzeciw, teroru i okrucieństw popełnianych na ulicach naszych mia-
st, w aresztach, więzieniach.
- zaprzestania obarczania społeczeństwa ponad jego możliwości kosztami
wyjścia z kryzysu, spychania tysięcy polskich rodzin w nędzę.

Mamy świadomość, że ta władza, która zhańbiła się już parokrotnie rozlewem
niewinnej krwi i tym razem może sięgnąć po swój jedyne argument w "dialogu"
ze społeczeństwem - przemoc, represje. Pamiętajmy jednak - tylko w jedności
siła. Jeżeli zastrajkujemy WSZYSCY - władza będzie bezsilna. Musi zacząć się
liczyć z naszymi żądaniami. Pamiętajmy i Wolności się nie otrzymuje - wol-
ność się wywalcza.

Wzywamy wszystkie instancje związkowe naszego regionu do powoływania taj-
nych Komitetów Strajkowych przygotowujących protest w dniu 10 listopada.

Strajk musi być przygotowany i przeprowadzony bez ujawniania przywódców.

Apelujemy, aby w ciągu 10 listopada, oprócz strajku właściwego w godzinach
10.00-14.00 stosować - w miarę rozegrania sytuacji przez Komitety Strajkowe-
również inne formy akcji strajkowej - strajk włoski polegający na ścisłym
przestrzeganiu przepisów KHP, strajk absencyjny.

Apelujemy o przepr. wadzenie 10 listopada i w dniach poprzedzających straj-
k akcji plakatowej, ulotkowej, malowania napisów i hasel. Nie czekajmy na dostaw
ulotek i plakatów ze związkowych drukarni. Sporządzajmy je sami sami, tak jak
jesienią 80 r., w pi rwszych tygodniach działania naszego Związku.

Niech w tym dniu w naszych ubiorach najdą się elementy bieli - koloru po-
koju, którego pragniemy i koloru niebieskiego - znaku nadziei.

Nie kupujmy w tym dniu prasy.

Między godz. 17 a 17.30 w dniu 10 listopada spotkamy się na protestacyjnym
spacerze na ul. Lipowej.

Pamiętajmy! Dzień 10 listopada ma być dniem naszej próby. Jeżeli nie zapro-
testujemy tego dnia z determinacją i odwagą, być może nie zaprotestujemy już
nigdy!

Pokażmy tego dnia, że "Solidarność" tyje, walczy, zwycięży!

11 listopada, w dniu 64 rocznicę odzyskania Niepodległości spotkamy się
o godz. 16 - tej na Mszy Świętej odprawianej w kościele Prokatedralnym w in-
tencji Ojczyzny.

Białystok, 15.10.1982 r. Tymczasowa Komisja Regionalna NSZZ "Solidarność"

PRPOPUJEMY! Niechaj osoby nie pracujące w dniu 10 listopada na pierwszej
zmianie udadzą się między godz. 11 a 12 do największego sklepu naszego miasta
"Centralu". Nasza tam obecność niech będzie protestem przeciwko rażącym zaniedb-
niom w zaopatrzeniu naszego miasta.

11 listopada po Mszy Świętej w kościele Prokatedralnym przejdziemy ul. Dzie-
żyńskiego i Skłodowskiej na Cmentarz Wojskowy. Złożymy tam kwiaty przy symbol-
icznym grobie Nieznanego Żołnierza. W zeszłym roku były nas tam tysiące!

A P F L

TKK NSZZ "Solidarność" zobowiązuje członków Związku do dokonania jednora-
zowej wpłaty w wysokości 300 zł / trzysta zł/ na fundusz pomocy pozbawionym
pracy. Wpłat należy dokonywać w miejscach tradycyjnie udzielających pomocy szy-
kanowanym i represjonowanym.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Zbigniew Bujak /region
Mazowsze/, Władysław Hardek / region Małopolska /, Bogdan Lis / region Gdańsk/
Piotr Bodnorz / region Dolny Śląsk/, Eugeniusz Szumiejko "członek Prezydium KK/

WIADOMOŚCI Z REGIONU

NOWE ZWIĄZKI w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłu Lekkiego,
8 października, w więc jeszcze przed uchwałą Sejmu, na zebraniu kadry kierownic-
czej poinformowano o powstaniu w przedsiębiorstwie pięcio osobowej grupy ini-
cjatywnej. Wśród jej członków wymieniono dwa nazwiska działaczy "Solidarno-
ści", w tym przewodniczącego KZ. Tak się okazało nastąpiło to bez jakiegokol-
wiek uzgodnienia, czy choćby rozmowy z działaczami "Solidarności", którzy nie
mieli i nie mają zamiaru mieć nic wspólnego z powstającymi pseudo-związkami,
"Z WOLI ZAŁOGI". Przed kilkoma tygodniami odbywała się w wielu zakładach pra-
cy kampania wyborcza tzw. kłaników ~~szarych~~ ludowych. Procedurę tych wyborów
zilustrujemy przykładem z Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, 4 październi-
ka. Zebranie wyborcze. Na sali jest obecnych 65 osób. Przewodniczący zebra-
nia mgr Adolf Borowiec, zgłasza kandydata Wojewody. Jest nim emeryt, inżynier
Kazimierz Kuźnicki. Głosowanie. Pięć osób jest za kandydaturą, 17 wstrzymuje
się. P. Borowiec ogłasza werdykt. Inżynier Kuźnicki zostanie, "z woli załogi"
kłanikiem. Natomiast w BPBFL te "demokratyczne" wybory odbyły się w ścisłym
gronie kadry kierowniczej przedsiębiorstwa. Wybrano oczywiście sanych swoich-
zakładowych esbeków, donosicieli i karłowców. O "wyborach" załogi dowiedzieli
się dopiero po fakcie.

KOLABORANCI Zbigniew Kozłowski, b. funkcjonariusz MO, agent SB, specjalista
d/s wojskowości w BPBFL na naradzie kadry kierowniczej zakładu w dniu 20 wrze-
śnia oskarżał niektórych pracowników o przekazywanie do radia Wolna Europa
informacji o akcjach operu w przedsiębiorstwie + Do komisji inicjatywnej "zwią-
zków zawodowych" w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich Budownictwa Prze-
mysłowego przystąpił Henryk Koryk, członek prezydium KZ NSZZ "Solidarność"
AMANCI Z SB. Do żon aresztowanych na terenie naszego miasta związkowców uda-
li się z wizytami przystojni panowie z SB. Zapragnęli oni zaprzyjaźnić się
z owymi kobietami. Wypada tylko żałować, że "sympatyczne" grono agentów na da-
ży do przyjaźni z większą liczbą członków naszego społeczeństwa.

Wpłaty na działalność związkową / w tysiącach złotych / Iks - 0,8 ; Róża -
1,5 ; Hak - 2,1 ; AK - 0,7 ; Leśnik - 1,78 ; Szwagry - 0,9 ; AK - 2,2 ; Hubal-
2,5 ; Ciocia Małgosi - 0,5 ; Lilak - 2,2 + 36 paczek papierosów, Lilak - 3,4
+ 2 kg herbaty. Szefer - paczki - podziękowanie. !

10 października odbyła się narada w KM PZPR na temat organizowania nowych związków zawodowych. W naradzie wzięli udział sekretarze POP oraz dyrektorzy zakładów, przewodniczący wojewódzkiej WRON y płk Skibiński oraz sekretarz KM PZPR - tow. Kozak, który prowadził zebranie. Tow. Kozak omówił ewentualność bojkotu nowych związków, ich zdyskredytowania lub próby ich opanowania przez "Solidarność". Jeśli idzie o bojkot związków to PZPR przewiduje: manifestacje- strajki, pogorszenie stosunków między Wschodem a Zachodem, terrro środowisko- wy- ogłaszanie list kolaborantów etc. Białostocka PZPR przewiduje przejęcie władzy w nowych związkach przez trzeci garnitur "Solidarności". Twierdzi rów- nież, że osoby nieznane, nieprzewidziane, rzekomo niepracujące dla nikogo, po zgłoszeniu rejestracji w sądzie okażą się czwartym garniturem "Solidarności". W pdsunowaniu tow. Kozak stwierdził: by odeprzeć zarzut, że nowy związek jest inspirowany przez PZPR, bądź dyrekcję zakładu, należy postawić na ludzi, którzy w oczach PZPR są całkowicie pewni i zaufani i jednocześnie w oczach zakłóg są zaufani, bądź nie budzą zastrzeżeń. Ludzie ci samorzutnie mają założyć grupy inicjatywne. Grupy inicjatywne mogą być płynne tj. ludzie w nich mogą być wy- mieniani, co stworzy pozory demokracji i jednocześnie pozwoli dabrać grupę za- ufanych dla PZPR. Grupy inicjatywne mają złożyć do Sądu wnioski o rejestrację. Powinno to nastąpić natychmiast, by uniemożliwić powstanie w jednym zakładzie kilku grup równoległych. W przypadku powstawania nie kontrolowanej grupy inicjatywnej Sąd będzie uprzedzony o takim fakcie i tych grup nie zarejestru- je. Dla przeprowadzenia powyższego zamierzenia wystarczy 5 - osobowa grupa inicjatywna. Po zatwierdzeniu związku w sądzie, jeśli okaże się, że w Komite- cie założycielskim jest czwarty garnitur "Solidarności" to wtedy cała POP zakładu ma obowiązek zapisać się do związku zawodowego. Będą wówczas stano- wić większość członków i dopiero wówczas należy przeprowadzić wybory władz związkowych. Na przewodniczącego związku należy wybrać osobę z POP lub z Ko- mitetu Założycielskiego. Aby nie było niesubordynacji w szeregach PZPR należy pilnie zorganizować zebrania partyjne w zakładach pracy, członkom dać wytycz- ne, przydzielić zadania i zakatwić wszystko poprzez podjęcie uchwały. Gdyby uchwała nie została przyjęta większością głosów, należy przeprowadzić indy- widualne rozmowy i zastosować sankcje łącznie z wyrzuceniem z partii. Zebra- nych zobowiązano do ciągłych telefonicznych informacji o sytuacji w zakła- dach.

+++++

GDAŃSK. Rozrzucone 11 X o godz. 6.00 ulotki tajnej KZ Stoczni im. Lenina wezwa- ły do strajku - cyklicznego, 8-godzinnego z wychowdzeniem po zmianie, bez ujaw- niania konspiracyjnych struktur związkowych. Strajk proklamowany został na wie- cu przed budynkiem dyrekcji. W wiecu uczestniczyli także robotnicy ze Stoczni Północnej i Remontowej. Postulaty: zwolnienie Lecha Wałęsy i internowanych, amne- stia, odwołanie stanu wojennego, wycofanie ustawy o związkach zawodowych. Stocz- niowcy Remontówki i Północnej strajkowali stojąc przy warsztatach pra cy. Są to od początku zakłady zmilitaryzowane. Majstrowie zrobili listy obecnych ru- nając, że ci, których nie ma poszli strajkować do Lenina. Tu robotnicy zachowy- wali się tak jak w Sierpniu: grupami siedzieli na dziedzińcu i na murach, nie bali się, demonstracyjnie pozwalali się filmować. Brama udekorowana była jak wted doszedł portret Wałęsy, transparent "Solidarność żyje a także powieszona ku- kka Urbana. Pod bramo rosnący tłum MO nie było.

W Trójmieście stanęły także porty: Północny i Gdański, Zarząd Portu, Unitra- Unmor / 3 wydziały/, Hydrostar / 2 wydziały/, Elmor / 1 wydział/ oraz stocznie gdyńskie im. Komuny Paryskiej i Remontowa. Rafineria pracowała, była oglagowana i oplakatowana. Po wyjściu pierwszej zmiany pod Pomnikiem zgromadziło się pa- nę tysięcy osób. O 16.30 pojawiło się ZOMO. Po ataku tłum wycofał się. Rozpo- częły się starcia. Trwały do północy. Zacięte walki stoczno koło dworca TKP, na Starym Mieście, Placu Zebrań Ludowych. Wyrosły barykady. Najostrzej było we Wrzeszczu pod MKZ, tu ok. 17 -tej doszedł kilkutyśięczny pochód. Do późnej nocy do Trójmiasta ściągano posiłki ZOMO. 12.X strajki były kontynuowane. Do Stocz- ni im. Komuny wraz z pierwszą zmianą przyszła druga - 90% nie pracowało. Na Uniwersytecie strajkował Wydział Humanistyczny, na Politechnice odbył się wiec Dojścia do Pl. Solidarności były od rana zablokowane. O 14-tej ZOMO cofnęło się Na Placu zgromadziło się 2 - 3 tys. ludzi: stoczniowcy, delegacje z innych za- kładów Trójmiasta. O 15.20 nastąpił atak ZOMO i powtórzyły się na większą skalę i z jeszcze większą zaciętością wydarzenia poprzedniego dnia. 13 X robotnicy Stoczni im. Lenina otrzymali ulotki, że po zmilitaryzowaniu zakładu odnowa pracy oznacza sąd wojskowy. 200 osób otrzymało zwolnienie w trybie natychmiastowym. Trwały dyskusje, ale strajk został przerwany. W stoczni im. Komuny 50% załogi nie pracowało. / za Informacja "Solidarności" region Mazowsze nr 88 z 15.X.1982/

1. Zgodnie z wyraźnymi zapowiedziami rzeczników władz uchwalenia przez Sejm ustawy o związkach zawodowych towarzyszyć na rozwiązanie wszystkich istniejących przed 13.XII.81 organizacji związkowych. Związek nasz został faktycznie zdelegalizowany i zepchnięty w podziemie 13.XII.1981. Nie przestał jednak istnieć i nie ustała przez 10 miesięcy walka o jego powrót do legalnego życia publicznego, co zakłada przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych odebranych społeczeństwu przemocą w czasie stanu wojennego. Nie mamy wątpliwości, że "Solidarność" będzie istnieć i prowadzić tę walkę również po formalnej delegalizacji, na którą WRON zdecydowana była od początku. Fikcja tymczasowego "zawieszenia" i uroczysta obietnica reaktywowania potrzebne były władzom do zwodzenia części opinii publicznej nadziejami, że umizgi do WRON oraz rezygnacja z podstawowych atrybutów niezależności - prawa do samorządnego decydowania o własnym statucie i wyborze przedstawicielstw związkowych pozwoli na "odwieszenie" Solidarności. Nie udało się jednak w ten sposób pozyskać kolaboracji znacznych środowisk społecznych i rozbić ruch oporu. Zrezygnowano więc z pozorów. Decyzja o delegalizacji, nawet gdyby ją odroczone do następnego posiedzenia Sejmu kładzie kres złudzeniom, że nowe porozumienie społeczne można wyżebrać, a nie wywalczyć.

2. Bez względu na arbitralne decyzje władz państwowych, mandaty nasze pozostają w wyłącznej dyspozycji naszych wyborców. Zgodnie z konwencjami MOP, związek zawodowy może być rozwiązany tylko przez własnych członków, a nie przez władze państwowe. Od 13.XII jesteśmy jednak pozbawieni wolności i nie mamy moralnego prawa wkraczać w kompetencje naszych kolegów z TKK, którzy za cenę największego ryzyka i odpowiedzialności koordynują związkowy ruch oporu. Nie możemy również wypowiadać się na rachunek KK, gdyż jest nas tylko kilku, ani na rachunek Lecha Wałęsy, który swą nieugiętą postawą utwierdził swów wielki autorytet przywódcy. Pragniemy jedynie wyrazić naszą opinię.

3. Przede wszystkim uważamy, że wstępowanie do nowych związków, stworzonych pod kuratelą WRON byłoby równoznaczne z podpisaniem się pod delegalizacją "Solidarności" i zasługuje na potępienie, jako akt najgorszej kolaboracji. Niech nikt się nie łudzi, że nowe reżimowe związki "pod przewodnictwem PZPR" mogą być czymkolwiek innym niż jeszcze jednym sposobem ubezwłasnowolnienia robotników. Będą oni mieli na nie taki sam wpływ, jak wyborcy na Sejm PRL. Należy więc bez wahań i nieodmówien wezwać wszystkich członków "S" i pozostałych związków zawodowych do bojkotu tej imprezy.

4. Decyzje o delegalizacji "S" i innych niezależnych organizacji społecznych oznaczają jedynie ostateczne odwołanie przez władze państwowe porozumień z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia. Jest już zupełnie jasne, że szansa ugody społecznej w naszym kraju nie powróci bez kolejnego zwycięstwa nad władzą, co najmniej na miarę Sierpnia 80 r. Wydarzenia takie pociągną za sobą zmianę ekipy rządzącej, gdyż władza zmuszona do porozumienia we własnym interesie pozbędzie się ludzi najbardziej obciążonych odpowiedzialnością za 13.XII.81, rozlew krwi i ruinę gospodarczą. Nie ma więc sensu zastanawiać się jakie ustępstwa zaoferować ekipie, dla której każde rzeczywiste porozumienie byłoby politycznym samobójstwem. Nie można zwlekać z organizowaniem i ogłoszeniem strategii Związku, która dać członkom "Solidarności" zrozumiałą perspektywę walki o cele jasne dla każdego, kto pamięta 21 postulatów gdańskich i 16 miesięcy demokracji.

Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na TKK. Do niej bowiem należy określenie form protestu stanowiących bezpośrednią odpowiedź na delegalizację Związku, jak również wskazanie środków, do których Związek sięgać będzie w przyszłości. Obecne rządy nie dają społeczeństwu żadnej perspektywy, prócz dalszej ruiny gospodarczej i eskalacji terroru. Delegalizacja "Solidarności" jest prawdopodobnie także elementem operacji prewencyjnej przed dalszą drastyczną obniżką stopy życiowej. Spirale tę będzie można przerwać wówczas, gdy każdy obywatel przekona się namacalnie o związku między odbieraniem mu wolności, a odbieraniem mu chleba. Nie powinniśmy zrezygnować z zadań ekonomicznych. Ani na ulicy, ani na codzień w zakładach, żadna siła nie wyruguje "Solidarności" z życia publicznego, jeśli poostanie ona organizatorem ekonomicznej i społecznej samoobrony załóg. "Solidarność" pozostaje jedynym zorganizowanym ruchem społecznym zdolnym do odwrócenia fatalnego biegu wydarzeń.

o nusz Wyszkiwicz, Karol Modzelewski, Lech Tymarski, Andrzej Sobieraj, Grzegorz Palka, Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Jan Rulewski, Antoni Tokarczuk.

+ Biuletyn Informacyjny NSZZ "Solidarność" region Białystok służy jako materiały informacyjno-szkoleniowy dla zakładowych ogniw Związku. Redaguje + kolegium. druk-wolna drukarnia półowa. Ziemia Sokólska. Październik, 1982 r.